

Las Stocki – Pobjowisko.

Po bitwie. Piątek, dwudziesty czwarty dzień maja, tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego roku, po dwudziestej drugiej, zabudowa wsi Las Stocki i przyległe wąwozy. Dymy płonących zabudowań, mieszkańcy pochowani w zaroślach, zbożu, wąwozach powoli bardzo ostrożnie wychodzą z ukrycia, płacz po zabitych u Brzozowskich i Zubczyńskich. Zgrupowanie mjr Mariana Bernaciaka "Orlika" odchodzące na północ i grupa sowiecka wycofująca się na Wierzchoniów. Na polu walki pozostali polegli, wśród nich żołnierze Wojska Polskiego.¹

Liczba zabitych żołnierzy „Orlika” W dostępnych opracowaniach i publikacjach² liczba poległych żołnierzy Zgrupowania mjr Mariana Bernaciaka „Orlika” mieści się w przedziale od **8** do **12** zabitych. Jerzy Ślaski „Nieczuja” walczący w Lesie Stocki w pierwszym plutonie „skrobowskiaków” podaje liczbę **8** poległych, Jerzy Jurkiewicz „Junacz” także uczestnik bitwy podaje liczbę **10** poległych. Autorzy „Atlasu podziemia niepodległościowego” podają liczbę **8**. Aleksander Lewtak w swoim opracowaniu podaje liczbę **11** lub **12** zabitych: (...) „*Na podstawie relacji mieszkańców Lasu Stockiego ustalono, że ciała poległych partyzantów znajdowały się w następujących miejscach: trzech na terenie gospodarstwa Lewtaka, jeden przy studni, dwóch w sadzie, dwóch za zabudowaniami Brzozowskiego, jeden przy figurze od strony Wierzchoniowa, jeden przy głębocznicy za wąwozem Zadole, jeden na polu niedaleko budynków Tarkowskiego za przydrożnym krzyżem, jeden na dnie wąwozu Zadole w końcowej jego części.*”³ Pośród poległych znani z imienia i nazwiska to Józef Jeżewski „Szczyt”, Zdzisław Pastuszko „Karaś”, Jan Piecyk „Niezapominajka”, Ryszard Pawelec „Spłonka”⁴, Zdzisław Szczęsny „Stracony”, Roman Szymonik „Bystry”, Stefan Andrzej Łysakowski „Płonka”, Wacław Buksiński „Budzik” i **3** lub **4** nieznanych. Z pola walki przez odchodzące Zgrupowanie „Orlika” zabrane zostało ciało Ryszarda Pawelca „Spłonki” i pochowane najpierw na cmentarzu w Bobrownikach a docelowo w latach 50 – tych jego szczątki spoczęły w ryckiej kwaterze partyzanckiej. Zwłoki Stefana Łysakowskiego „Płonki”

¹ W „Archiwum Orlika” zachowało się zaświadczenie z dnia 2 sierpnia 1945 roku. „*Niniejszym zaświadcza się, że kpr. pdch. Maks (Szlendak Czesław) został ranny w akcji pod Stokiem w dniu 24-V-1945 r. w lewe płuco i lewą rękę w okolicy łokcia. Dc. OP i ref. boj. „Orlik”.* Okrągła pieczęć, orzeł w koronie, w otoku napis „KOMENDA OP 15 PP WOJSKO POLSKIE” IPN BU 0207/4619/1 k.244

² Jerzy Ślaski „Żołnierze wyklęci”, Oficyna wydawnicza RYTM 1996 str. 180. Jerzy Jurkiewicz „Junacz”, „Z Tarnopola do oddziału „Orlika”, Norbertinum, Lublin 2004, str. 63, „*Liczy naszych ofiar już nie pamiętam, ale nie było ich dużo, chyba z dziesięciu. Padli oni w momencie zaskoczenia i dojścia UB do zajmowanych przez nas domów*”. Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, pod red. Rafał Wnuk (red. nac.) Warszawa; Lublin : Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2007, str. 136, Aleksander Lewtak „Bitwa w Lesie Stockim” Końskowola 2005, str. 22

³ Aleksander Lewtak „Bitwa w Lesie Stockim” Końskowola 2005, str. 56

⁴ „Spłonce” trzy strofy Apelu Poległych zadedykował Jerzy Ślaski „Nieczuja”.

*„(...) Spokojnie możesz w grobie spać
Choć wielką uczynił nam stratę
Bośmy zdążyli wrogowi dać
Krwawą za Ciebie Spłonko zapłatę*

*Padłeś wśród złotych łanów zbóż,
Padłeś za Polskę, za kraj swój.
Teraz jesteś wolnym już
Lecz dla nas się nie skończył bój*

*A zamiast wieńcy na twym grobie
Koledzy Ci lepszy prezent sprawili
Bo pięćdziesięciu wrogów za Ciebie
Myśmy w wąwozach Stockich zabili (...)*”

Pełny tekst „Apelu Poległych” z przypisami opublikowany został na stronie internetowej Stowarzyszenia Grupa Historyczna 15 pp „Wilków” – www.historia.pulawy.pl

pochowane zostały w Uczynnym Dole koło studni Grzywacza. W 1947 roku zostały ekshumowane przez rodzinę i złożone w Żelechowie.⁵

27.V.1945 „(...) Trzeciego dnia po bitwie mieszkańcy Lasu Stockiego pochowali poległych partyzantów. Na zbiorową mogiłę wybrano wyniesiony na kształt kopca niewielki skwer, znajdujący się na rozstaju dróg przy „rządowym lesie” w odległości kilkudziesięciu metrów od gajówki (około kilometra od miejsca bitwy w kierunku północnym - przyp. W.K.)(...) Rozkładające się już zwłoki w większości ograbione z butów i odzieży przynoszono na drabince i składano do wykopanego długiego dołu. Po przykryciu ciał partyzanckim gumowym płaszczem, mogiłę zasypano.(...) Istnieją sprzeczne informacje, co do ilości ciał złożonych w zbiorowej mogile. Większość świadków twierdzi, że pochowano 9 partyzantów, ale wymieniane są także liczby 6 i 8. Ciało jednego partyzanta odnalazł rolnik już po uformowaniu zbiorowej mogiły pod lasem. Obawiając się represji pochował je w miejscu odnalezienia tj. w głębokim dole przy skarpie głębocznicy, którą wyjeżdża się z Zadola w kierunku wsi Zbędownice. Odległość od pomnika około 1 km.(...)”⁶ Wg ustaleń Stanisława Królika „Sosny” zamieszczonych w opracowaniu A. Lewtaka, pochowany przy skarpie głębocznicy i spoczywający tam do dziś, to prawdopodobnie Józef Jeżewski „Szczyt”

Ekshumacja „ W roku 1947 (wiosną lub latem) wraz z innymi mieszkańcem - Raniuszkiem Janem zostaliśmy wyznaczeni przez sołtysa wsi do stawienia się z furmanką do pracy. Chodziło o ekshumację bezimiennych mogił. Z Bochofnicy przywieźliśmy drewnianą skrzynię zamykaną od góry, która zajmowała pół długości furmanki. Przysłani przez sołtysa ludzie rozkopali mogiłę Rosjanina.(...) Specjalny pracownik dokonał ekshumacji znajdujących się w zmurszałej trumnie szczątków. Następnie kazano nam podjechać pod grób partyzantów, który znajdował się kilkadziesiąt metrów dalej. Po rozkopaniu mogiły na głębokości około 1 m znajdowały się zwłoki ludzkie. Były one w stanie daleko posuniętego rozkładu. Ze względu na straszny fetor staliśmy w pewnej odległości i nie widzieliśmy dokładnie ekshumacji. Zauważyłem tylko, że ciała rozlatywały się. Wydobywano je bardzo szybko i po kawałku. Na koniec do rozkopanego dołu przyniesiono sporą ilość suchych gałęzi i rozpalono ognisko a my z wypełnioną po brzegi skrzynią udaliśmy się do Kazimierza Dolnego. Za miastem po prawej stronie drogi znajdowały się świeże groby ziemne, w których tkwiły charakterystycznie ścięte na kształt gwiazdy słupki. Zdjęliśmy we wskazanym miejscu skrzynię z wozu a wojsko zajęło się jej pochowaniem.”⁷ Po 1951 roku szczątki opisane powyżej przeniesione zostały na przeciwległą stronę na teren cmentarza w obecnym kształcie. „Ekshumacja w Lesie Stockim przeprowadzona została niedokładnie. Podczas kopania w 1996 roku fundamentu pod obecny pomnik natrafiono na liczne szczątki ludzkie (były to drobne kości kończyn, żebra, dolne szczęki).”⁸ Enkawudziści⁹ pochowani zostali w Puławach, w bezpośrednim sąsiedztwie puławskiego UB. Pomnik wdzięczności w miejscu pochówku enkawudzistów bardzo szybko

⁵ Aleksander Lewtak „Bitwa w Lesie Stockim” Końskowola 2005, str.22, 55

„Ciała naszych kolegów zostały zabrane na wozy taborowe i pochowane na którymś z naszych cmentarzy.” - Jerzy Jurkiewicz „Junacz”, „Z Tarnopola do oddziału „Orlika”, Norbertinum, Lublin 2004, str. 63. „Junacz” po raz kolejny w swoich wspomnieniach używa określenia „nasz cmentarz”. W tym przypadku mowa o cmentarzu cholerycznym w Bobrownikach, na którym pochowany został „Splonka”. Interesującym wątkiem, choć z powodu braku innych materiałów źródłowych trudna do udowodnienia, jest informacja zawarta we wspomnieniach Stanisława Królika „Sosny”, który wskazuje Las Stocki jako miejsce śmierci Edwarda Radonia „Finkarza”. Pochowany także w Bobrownikach w jednej mogile z poległym 24. 04. 1945 roku Feliksem Tymoszukiem „Longinusem”. Stanisław Królik ps. „Sosna” - „Mój udział w walce o wolną Polskę”. <http://www.deblin.cal.pl/wspomnienia.php> (27.01.2017).

⁶ Aleksander Lewtak „Bitwa w Lesie Stockim” Końskowola 2005, str. 24-25

⁷ Relacja Wacława Biniędy ze Stoku, złożona w 1996 roku. Tamże str. 25

⁸ Tamże str. 26

⁹<http://www.sgvavia.ru/forum/85-7638-1> - link odnosi do materiałów archiwalnych opublikowanych przez Memoriał na temat strat sowieckich w Lesie Stockim.

stał się miejscem kultu nowej rzeczywistości politycznej.¹⁰ Docelowo enkawudziści spoczęli na cmentarzu wojennym w Kazimierzu Dolnym. W latach osiemdziesiątych XX wieku pomnik ów rozebrano a na jego miejsce postawiono pomnik „*bohaterom wspólnych walk o wyzwolenie Puław*”. 20 marca 2018 roku wspomniany pomnik wyburzono co oczy piszącego te słowa, widziały.

Z ustaleń A. Lewtaka wynika, że z pola walki zabrano ciała 2 partyzantów, 9 pochowano w zbiorowej mogile, 1 spoczywa na polu walki, co daje łącznie liczbę 12 poległych żołnierzy „Orlika”.

Spodnie Furtaka¹¹ 18 lipca 1945 roku „*Do Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach*” wpłynęło pismo st. szer. Józefa Głowackiego z posterunku MO w Markuszowie. St. szer. Głowacki informował, że: „(...) w dniu 10.7.1945 r. zauważyłem spodnie u milicjanta Popisa Zygmunta z tegoszsamego posterunku, które stanowiły moją własność... Te spodnie pożyczyłem memu ojczymowi Furtakowi Józefowi, który w tychże spodniach pojechał do Bezpieczeństwa Publicznego w Puławach jako członek pomocniczy służby Bezpieczeństwa, i wziął udział w walce wraz z Bezpieczeństwem przeciwko bandzie reakcyjnej w okolicach lasu Stockiego, gdzie zaginął bez wieści dotychczas. Stwierdzam że wyżej wymienione spodnie były moją własnością co mogę udowodnić zeznaniem krawca Michela Feliksa, który mi ich szył, drugim krawcem Błaszczakiem Julijanem który dotychczas spodni przyszywał leje. Z wyniku rozmów z obecnym posiadaczem spodni Popisem, wywnioskowałem że wie gdzie leżą zwłoki Furtaka, a nawet i o bliższych szczegółach. Markuszów dnia 14.7.1945r.”¹²

Sprawy zaczynają nabierać biegu. 13 sierpnia 1945 roku w Markuszowie zostaje przesłuchany w charakterze świadka przez Karola Wrońskiego z Wydziału Śledczego MO w Puławach Zygmunt Popis „syn Wacława i Józefy, wiek 19 lat, kawaler, wyznanie Rzyms. Katol., zawód milicjant, narodowość Polska, wykształcenie 7 oddz., miejsce urodzenia Anin koło Warszawy, miejsce zamieszkania Poster. M.O. w Markuszowie. Co do istoty sprawy zeznał co następuje: *Daty dokładnie nie pamiętam lecz było to m-cu maju 1945 r. wieczorem usłyszeliśmy z poster. Celejów w którym pełniłem służbę strzały w kierunku wsi Lasu Stockiego gm. Celejów. Nadmieniam że tegoż dnia rano kom. Poster dał znać Komendzie Pow. w Puławach o pojawieniu się bandy w okolicach Lasu Stockiego i właśnie naten meldunek przyszły oddziały Milicji i Bezpieczeństwa i które stoczyły walkę ze znajdującą się*

¹⁰ „(...) Pkt. 6. Ogodzinie 21-j odbył się Capszyk ktury kierował się do Starostwa ul. Czartoryjskich i Zwycięstwa, rozwiązanie nastąpiło koło Pomnika poległych żołnierzy Armii Czerwonej, gdzie po krutkim przemówieniu przez ob. Kisielińskiego Karola (członek prezydium uroczystości z ramienia PPS – przyp. W.K.), zaznaczył cześć żołnierzom Armii Czerwonej i żołnierzom Armii Polskiej kturzy zgineli zawolność, odegrany został marsz żałobny(...) Referent Ref. V-go Sek. III Stefaniak Stefan” Raport specjalny z przebiegu święta Odrodzenia Polski w dniu 21.VII.47 r. i w dniu 22.VII.47 r. na terenie Miasta Puławy. IPN Lu 041/19 k.340

¹¹ Józef Furtak - syn Marcina i Anny, urodzony 27 grudnia 1898 r. w Olszowcu gm. Markuszów. Ukończył 2 klasy szkoły rosyjskiej, od 16 roku życia na służbie we dworze w Klementowicach. Od 1919 roku w 4 p.strz. w Grudziądzu „Czynną służbę wojskową odbywał na zachodnich granicach Polski. Po przyjeździe do domu (1922) ożenił się z wdową Głowacką Franciszką z Kol Markuszów.” W 1925 r. wyjechał do Francji do kopalni węgla. Jednak szybko wrócił w 1926 r. jak podał z tęsknoty za krajem. W czasie wojny w oddziałach Stefana Kamińskiego z Przybysławic. Od początku roku 1944 (rok 1943 podaje zaświadczenie Komitetu Powiatowego PPR w Puławach z dnia 17 marca 1945 roku, sygnowane przez Bazylego Hołoda) z powodu wrogiego usposobienia do ustroju faszystowskiego wstępuje do PPR . W PUBP w Puławach od 29 marca 1945 r. jako członek grupy operacyjnej. Od 20 sierpnia 1945 r. na wniosek kierownika PUBP w Puławach por. A. Żebruna pośmiertnie zatwierdzony rozkazem personalnym nr 100 jako referent gm. Nałęczów przez kierownika WUBP w Lublinie ppłk Faustyna Grzybowski. Jednocześnie umieszczony został na liście zgonów, „gdyż został zabity dnia 24.V.1945 r. przez reakcyjne elementy”. 24 sierpnia 1945 r. Adam Jarosz, kierownik sekcji walki z bandytyzmem PUBP w Puławach, po zakończonym dochodzeniu Wydziału Śledczego MO w Puławach, w piśmie skierowanym do Komendanta M.O w Markuszowie w związku z rozkazem Żebruna, zarządził: „1. Wykopać trupa Furtaka Józefa, który będzie pochowany na cmentarzu (w Markuszowie). 2. Przygotować pogrzeb, w którym wezmie udział oddział honorowy z P.U.B.P., dokładnie podać datę pogrzebu. 3. Zbudować pomnik. 4. Koszta pogrzebu, a także budowa pomnika na koszt gm. Markuszów.”

Akta personalne Józefa Furtaka, AIPN Lu 028/578

¹² Akta personalne Józefa Furtaka, AIPN Lu 028/578, k. 15

tam bandą. W czasie walki zostało kilku zabitych milicjantów i kilku rannych i właśnie usłyszane strzały pochodziły właśnie z tej akcji. Na trzeci dzień z polecenia Kom. Pow. załoga posterunku Celejów w skład w której i ja wchodziłem, otrzymała polecenie udania się na miejsce walki celem odnalezienia dwóch milicjantów. W czasie przeszukiwań znaleźliśmy zwłoki milicjanta Morguta Józefa, zaś zwłoki Szymczyka (Szymczyka) przed nami godzinę zabrała rodzina. Prócz milicjantów znaleźliśmy jeszcze 11¹³ trupów bandytów. Zwłoki znalezionych bandytów były już porozbierane i buty z nóg zżute. Na jednych zwłokach ja znalazłem spodnie które zdjąłem z danych zwłok i zabrałem dla siebie. Gdy zdejmowałem spodnie i trupa widziała cała załoga posterunku. Po przeniesieniu mnie do poster. Markuszowa z-ca kom. Głowacki Józef poznał te spodnie. Co do zwłok z których zdjąłem spodnie zostały pogrzebane wraz z drugimi napastnikami. Miejsce pogrzebania zwłok Furtaka Józefa wskazać może sołtys wsi Las Stocki. Spodnie o których mowa mam w domu i na każde żądanie zwrócę.,¹⁴

14 sierpnia 1945 roku Józef Głowacki zostaje przesłuchany w charakterze świadka przez prowadzącego sprawę milicjanta z Wydziału Śledczego MO w Puławach. Głowacki „(...) co do istoty sprawy zeznał co następuje: W dniu 10 lipca 1945 r. na posterunku Markuszów na milicjancie Zygmuncie Popisie rozpoznałem swoje własne spodnie, aktóre w początkach m-c czerwca 1945 r. pożyczyłem swemu ojczymowi Furtakowi Józefowi ze wsi Łany gm. Markuszów. Daty dokładnie nie pamiętam wiem tylko że było to zkońcem m-c czerwca lub początkiem lipca 1945 r. ojczym mój jako tajny członek Bezpieczeństwa Publicznego został wezwany do Puław, a jak się dowiedziałem także p przybyciu do Puław został wcielony do oddziału i razem w tymże oddziale udał się na teren gm. Celejów celem zlikwidowania grasujących tamże dywersyjnych band. Po zakończonej akcji ojczym mój do dzisiaj nie powrócił gdyż gdzieś zaginął. Zapodaję opis spodni szyte do butów, koloru szarego podszewka na kieszeniach była zielona zplótna drelichowego. Spodnie te szył mi krawiec Michela Feliks zam. w Markuszowie. Na których były naszyte leje, aktóre naszywał mi krawiec Błaszczak Julian zam. w Łanach. Obaj Ci krawcy mogą zeznać że te spodnie są moją własnością. Po rozpoznaniu spodni na milicjancie Popisie Zygmuncie z posterunku MO w Markuszowie, tenże oświadczył mi po raz pierwszy, że spodnie te są własnością ojca mego jeszcze z przed wojny Poraz drugi po paru dniach opowiedział mi że zabrał te spodnie osobnikowi którego nazwiska niepamięta, a odebrał że miało pochodzić z trupów. Poraz trzeci po paru dniach zapytałem się Popisa Zygmunta, by powiedział prawdę, gdyż nierozchodzi się o spodnie, a tylko jak zginął Furtak Józef i gdzie jest pochowany, to Popis opowiedział mi że zwłoki leżały twarzą do ziemi i koszula na zwłokach była cała zakrwawiona i że zwłoki tego osobnika miały cztery dziury w plecach pochodzące od pocisków, czy mil. Popis ztego zdjął spodnie tego nie mówił, a powiedział że zwłoki te zostały pogrzebane wraz ze zwłokami zabitymi bandytami. Nadmieniam że akcja przeciw bandycka była przeprowadzona na terenie gm. Celejów w okolicach lasu Stockiego na którym to terenie w posterunku Celejów Popis Zygmunt służył na tenczas. Czy Popis brał udział w akcji tego nie wiem. Jak uważam to zabity Furtak Józef posiadał dowody osobiste i na podstawie tychże powinno być ustalone że nie należał do bandy, a brał udział w walce po stronie Bezpieczeństwa.”¹⁵

15 sierpnia milicjant z Wydziału Śledczego MO w Puławach w wyniku przeprowadzonych przesłuchań sporządził sprawozdanie :”Ja Wroński Karol (...) prowadząc dochodzenie w sprawie poznania spodni na milicjancie Popisie Zygmuncie w posterunku M.O. w Markuszowie przez mil. Głowackiego Józefa również z poster. M.O. w Markuszowie, które to, spodnie w dniu 24.V.1945 r. miał na sobie pracownik P.U.B.P. z Puław Furtak Józef i który w

¹³ 12 trupów razem z Józefem Furtakiem

¹⁴ Akta personalne Józefa Furtaka, AIPN Lu 028/578, k.17

¹⁵ Tamże, k.16

*dniu 24.V.1945 r. po akcji zbrojnej w okolicy wsi Las Stocki zaginął. Na podstawie zeznania samego mil. Popisa, oraz okoliczności towarzyszących dochodzeniu ustaliłem, że w dniu 24.V.1945 r. w godzinach wieczornych pracownik P.U.B.P. w Puławach Furtak Józef mieszkaniec wsi Łany gm. Markuszów pow. Puławskiego z polecenia swej Władzy wziął udział w akcji zbrojnej przeciwko bandzie znajdującej się w okolicach wsi Las Stocki gm. Celejów i który posiadał na sobie spodnie o których mowa wyżej, że tenże Furtak w czasie powstałej walki został zabity. W dniu 27 maja 1945 r. mil. Popis Zygmunt z polecenia Komendy Powiatowej M.O. w Puławach wziął udział z całą załogą posterunku M.O. Celejów w poszukiwaniu zabitych w okolicy Las Stocki i tam wśród **12 zabitych** jeden z tychże posiadał na sobie jeszcze nie zdjęte spodnie, które to, spodnie zdjął z zabitego Popis Zygmunt i przywłaszczył sobie, trupa zaś nie mógł zidentyfikować, z powodu iż trup nie posiadał żadnego na sobie ubrania, a w spodniach nie posiadał dokumentów i trupa tego wraz z trupami innych bandytów pogrzebano. Na podstawie powyższych danych dochodzę do wniosku, że trup z którego mil. Popis Zygmunt zdjął spodnie, był trupem pracownika P.U.B.P w Puławach Furtaka Józefa i który został pogrzebany z trupami bandytów. O spodnie wymienione mil. Głowacki Józef obecnie nie rości pretensji, a mil. Popis spodnie te ma zwrócić milicjantowi Głowackiemu, którego zabity Furtak Józef był ojczymem i spodnie o których mowa pożyczył mu Głowacki. Na podstawie powyższego dochodzenie zakończyłem. Wroński”¹⁶*

Podsumowanie. Materiały wytworzone w sprawie ograbienia zwłok Furtaka przez milicjanta Popisa potwierdzają ustalenia zawarte w publikacji A. Lewtaka co do czasu i miejsca relacjonowanych wydarzeń. Rewelacyjną nowością jest informacja dotycząca ilości zwłok poległych żołnierzy Zgrupowania mjr Mariana Bernaciaka „Orlika”. Ustalenia A. Lewtaka to 12 poległych łącznie, Popis a za nim Wroński podaje liczbę **11** poległych żołnierzy „Orlika” odnalezionych 27 maja 1945 roku na polu bitwy. Z ustaleń A. Lewtaka wiadomym jest, że liczbę poległych należy zwiększyć o Ryszarda Pawelca „Spłonkę” – zabranego przez wycofujący się oddział, Stefana Łysakowskiego „Płonkę” pochowanego w Uczynnym Dole koło studni Grzywacza, ekshumowanego w 1947 roku i Józefa Jeżewskiego „Szczyta” spoczywającego do dziś na polu walki, co daje łączną liczbę **14** żołnierzy Zgrupowania mjr Mariana Bernaciaka „Orlika” poległych 24 maja 1945 roku w bitwie w Lesie Stockim.

Wojciech Kostecki
SGH 15 PP „WILKÓW”

¹⁶ Tamże, k.18



*„Trzeciego dnia po bitwie mieszkańcy Lasu Stockiego pochowali poległych partyzantów. Na zbiorową mogiłę wybrano wyniesiony na kształt kopca niewielki skwer, znajdujący się na rozstaju dróg przy „rządowym lesie” w odległości kilkudziesięciu metrów od gajówki”
Miejsce pierwszego pochówku poległych żołnierzy „Orlika”. Stan przed rozpoczęciem prac nad pomnikiem. Foto. Robert Och*





„Ekshumacja w Lesie Stockim przeprowadzona została niedokładnie. Podczas kopania w 1996 roku fundamentu pod obecny pomnik natrafiono na liczne szczątki ludzkie (były to drobne kości kończyn, żebra, dolne szczęki).” Foto. Robert Och